



Sygn. akt II UK 409/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku R. D.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.  
o emeryturę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 11 grudnia 2018 r.,  
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 26 stycznia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 26 stycznia 2017 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 9 sierpnia 2016 r. oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. i przyznał wnioskodawcy R. D. prawo do emerytury od dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sądy ustaliły, że wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 r. udokumentował ogólny staż ubezpieczeniowy w wysokości 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego, a wraz z wnioskiem o prawo do emerytury wniósł o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku OFE, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na dochody budżetu państwa. Decyzją z dnia 21 kwietnia 2016 r. organ rentowy odmówił przyznania mu wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, wskazując w uzasadnieniu, że wnioskodawca nie udowodnił wymaganego 15 letniego okresu pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy nie uwzględnił odwołującemu się do okresu pracy w szczególnych warunkach żadnego okresu jego zatrudnienia.

Wnioskodawca w okresie od dnia 1 lutego 1975 r. do dnia 31 maja 1977 r. zatrudniony był w Spółdzielni Kółek Rolniczych w L. na stanowisku kierowcy ciągnika. W okresie od dnia 13 stycznia 1978 r. do dnia 11 kwietnia 1997 r. pracował w Gospodarstwie Rolnym - [...] w P.. W tym zakładzie pracy ubezpieczony wykonywał obowiązki traktorzysty. W dniu 3 marca 1979 r. wnioskodawca ukończył kurs obsługi ciągnika gąsienicowego DT - 75. Pismem z dnia 24 lutego 1988 r. powierzono mu obowiązki pracownika produkcyjnego od 1 stycznia 1988 r., a pismem z dnia 24 kwietnia 1989 r. ponownie obowiązki traktorzysty. Po zakończeniu stosunku pracy wydano wnioskodawcy świadectwo pracy obejmujące okres jego zatrudnienia od dnia 13 stycznia 1978 r. do dnia 11 kwietnia 1997 r. W pkt. 8 tego świadectwa odnotowano, iż nie wykonywał on pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Wnioskodawca w całym tym okresie pracował jako kierowca ciągnika kołowego, a następnie również gąsienicowego, a ponadto wykonywał inne jeszcze czynności zlecane mu przez przełożonych. Najwięcej czasu pracy poświęcał na wykonywanie prac polowych. W okresach niewykonywania prac polowych, szczególnie zimą, pomagał przy remontach maszyn w warsztacie, woził węgiel, paszę, słomę, wykonywał inne czynności na polecenie pracodawcy, jak np. czyszczenie rowów. Same warsztaty znajdowały się w osobnych budynkach. Praca w polu trwała nie mniej niż 8 godzin dziennie.

Od dnia 2 listopada 1998 r. do dnia 28 października 2004 r. wnioskodawca pracował w Gospodarstwie Rolniczo - Szkółkarskim [...] w P. na stanowisku traktorzysty.

W ocenie Sądu pierwszej instancji odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ten powoła się na art. 32, art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887), a także na art. 2 ust. 1 i art. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Sąd Okręgowy podniósł, że wśród prac wymienionych w załączniku do cytowanego powyżej rozporządzenia w wykazie A, w dziale VIII w transporcie i łączności w pkt. 3 wymieniono prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. W tym kontekście, Sąd pierwszej instancji zauważył, że z przeprowadzonych dowodów wynika wprawdzie, że większość czasu pracy zajmowały wnioskodawcy obowiązki związane z obsługą ciągnika kołowego lub gąsienicowego przy różnego rodzaju pracach polowych oraz typowo transportowych, jak np. przewożenie paszy, węgla, jednak wykonywał on też inne obowiązki - prace przy czyszczeniu rowów, zajmował się pracami monterskimi, remontowymi, pomagał mechanikom przy naprawach sprzętu, zwłaszcza w okresie zimowym. Przeprowadzone dowody nie pozwalają na dokładne ustalenie, w jakim wymiarze czasu pracy wnioskodawca pracował przy wykonywaniu tych innych czynności, wskazują jednak, że mogło to się odnosić zarówno do części dobowego wymiaru czasu pracy, jak i dłuższych kilkumiesięcznych okresów, w których - ze względu na specyfikę produkcji rolnej uzależnionej od warunków atmosferycznych - nie było prac polowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, sam fakt, iż wnioskodawca pracował w przedsiębiorstwie zajmującym się produkcją rolną, a nie wyłącznie transportem, co do zasady nie wyklucza uznania pracy kierowcy ciągnika za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych. Nie wymaga szczególnej wiedzy specjalnej, lecz jedynie doświadczenia życiowego, stwierdzenie, że z zasady ciągnik kołowy (typowy traktor używany kilkadziesiąt lub kilkanaście lat temu) nie jest maszyną rolniczą, lecz

pojazdem służącym do transportowania. Można z jego pomocą przewozić towary i materiały - na przyczepach, lub używać do ciągnięcia różnego rodzaju maszyn, w tym rolniczych, za pomocą których wykonuje się konkretne prace polowe. Z przeprowadzonych dowodów wynika, iż ciągnik gąsienicowy, który także obsługiwał wnioskodawca, spełniał takie same funkcje. Zatem typowa praca kierowcy ciągnika w rolnictwie, polegająca na wykonywaniu tym ciągnikiem i sprzężonymi z nim maszynami prac polowych oraz przewożeniu paszy, opału itp. jest również pracą mogącą być kwalifikowana jako praca w transporcie. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że wnioskodawca wykonywał w spornym okresie prace traktorzysty, które mogły być co do zasady kwalifikowane jako prace w warunkach szczególnych, jednak nie można było uznać, że przez cały ten okres tego rodzaju prace wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Tym samym sporny okres nie podlegał zaliczeniu do okresów pracy w warunkach szczególnych, od których uzależnione jest prawo do emerytury w obniżonym wieku, w rozumieniu powołanych wyżej przepisów.

Sąd Apelacyjny w [...] nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego i uwzględnił apelację ubezpieczonego. Według jego przekonania, wnioskodawca wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy prace traktorzysty (kierowcy ciągnika) polegające na wykonywaniu prac polowych, transportowych, melioracyjnych. W okresach awarii powierzonych mu ciągników pomagał mechanikom w ich naprawie.

Sąd drugiej instancji zastrzegł, że podziela rozważania Sądu Okręgowego dotyczące charakteru pracy kierowcy ciągnika w rolnictwie jako pracy w warunkach szczególnych nie dzieląc tym samym ostatnio prezentowanego przez Sąd Najwyższy poglądu, że umieszczenie przez ustawodawcę w Dziale VIII Transport Łączność w pkt 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wyklucza możliwość kwalifikacji pracy traktorzystów w rolnictwie jako pracy w warunkach szczególnych. Po pierwsze, jest tak dlatego, że pogląd powyższy stoi w sprzeczności z poglądem wyrażanym przez Sąd Najwyższy przez wszystkie lata rozstrzygania sporów na tym tle. Po drugie dlatego, że prezentując nowy pogląd Sąd Najwyższy nie wskazał, jakie to prace transportowe

wykonywać mieliby kombajnisci. Po trzecie przeciętne doświadczenie życiowe wskazuje, że praca i kombajnisty i traktorzysty w rolnictwie polegająca głównie na poruszaniu się po polach, łąkach, drogach gruntowych przy wykonywaniu prac polowych poprzez zapylenie, kontakt z rozpylanymi środkami ochrony roślin, nawozami sztucznymi, narażenie na wstrząsy, zmiany temperatury, opady atmosferyczne jest bardziej uciążliwa dla pracownika niż prace traktorzysty czy kombajnisty w transporcie, jakkolwiek miałyby one wyglądać.

Skargę kasacyjną wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., zaskarżył wyrok w całości, zarzucając Sądowi Apelacyjnemu naruszenie:

- art. 184 i art. 32 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 2 i § 4 rozporządzeni Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, poprzez przyjęcie, że praca kierowcy ciągnika rolniczego zatrudnionego przy pracach polowych w spółdzielni kółek rolniczych, spółdzielni usług rolniczych czy też w kółku rolniczym, a zatem w zakładach pracy branży rolniczej, jest - po dniu 1 stycznia 1980 r. (to jest po dacie uchylenia rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do pierwszej kategorii zatrudnienia) - pracą w warunkach szczególnych, wymienioną w wykazie A, stanowiącym załącznik do powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., dziale VIII dotyczącym transportu i łączności, pod poz. 3, gdzie wskazano prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych;

- art. 184 i art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, poprzez przyjęcie, iż ustawodawca nie wymaga, aby zatrudnieni w warunkach szczególnych czy szczególnym charakterze wykonywali jedynie prace w szczególnych warunkach, przez pełne 8 godzin.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest trafna.

Odnosząc się do podstaw skargi kasacyjnej, a tym samym do poglądu wyrażonego przez Sąd Apelacyjny, można posłużyć się wypowiedzią Sądu Najwyższego zawartą w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 września 2018 r., III UK 129/17, LEX nr 2549444. W sprawie tej rozpoznawano zbieżne zagadnienie prawne w niemal identycznym stanie faktycznym.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, tj. 1 stycznia 1999 r., osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa w wieku niższym niż 65 lat dla mężczyzn oraz okres składkowy wynoszący 25 lat. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01 (OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 243), stwierdził, że przepisy dotychczasowe w rozumieniu art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej zawiera rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r. Według § 1 ust. 1 tego rozporządzenia, ma ono zastosowanie do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia, przy czym w myśl § 2 ust. 1 okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Stosownie do § 4 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący dla mężczyzny 60 lat; 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym

wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152; dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638).

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie jednolicie przyjmuje, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości i przypisanie ich do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o

znacznej szkodliwości psychofizycznej dla zdrowia ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, należy przede wszystkim stwierdzić (ustalić i ocenić), czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości lub uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest ona wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu (gospodarki). Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Z ustanowionej na gruncie art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady wynika bowiem nakaz jednakowego traktowania podmiotów znajdujących się w zbliżonej sytuacji oraz zakaz różnicowania w tym traktowaniu bez przyczyny znajdującej należyte uzasadnienie w przepisie rangi co najmniej ustawowej. Zasady sprawiedliwości wymagają przy tym, aby zróżnicowanie prawne podmiotów (ich kategorii) pozostawało w adekwatnej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej jako adresatów danych norm prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 8 listopada 2017 r., III UK 210/16, LEX nr 2428257; z dnia 18 kwietnia 2018 r., III UK 63/17, niepublikowany).

Odnosząc się do prac traktorzystów, należy mieć na uwadze, że umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika w dziale VIII – „w transporcie i łączności” łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia takiego pojazdu, lecz z faktem jego prowadzenia przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych, których nie ma - jak uznał

ustawodawca - przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe i przemieszczanie się po polnych drogach. Uwzględnienie w wykazie A, dziale VIII pod poz. 3 prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek innych zadaniach (rodzaju pracy) niż zadania transportowe, które byłyby tożsame z zadaniami branży transportowej. Prace uznane za wykonywane w szczególnych warunkach bez względu na miejsce ich wykonywania i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami. Nie można uznać, że praca traktorzysty jest zawsze pracą „w transporcie”, także wówczas, gdy wykonuje on przy pomocy ciągnika rolniczego prace polowe (np. sieje, orze, nawozi, spulchnia glebę, wykonuje opryski, sieje nawozy, rozrzuca obornik itp.). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16 (niepublikowany) stwierdził, że „pracą w szczególnych warunkach jest praca kierowcy ciągnika a nie praca traktorzysty. Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywany także traktorem). Ciągniki z wykazu A, dział VIII poz. 3, to nie są zasadniczo ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicze przeznaczenie. Zgodnie z ustawą z dnia 1 lutego 1983 r. - Prawo o ruchu drogowym ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodniczych; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc prace z maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był więc przeznaczony do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i

nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z wykazu A, dział VIII poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3), przeznaczone do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych. Kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili niemałą grupę pracowników zatrudnionych w zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa (Państwowe Gospodarstwa Rolne, Spółdzielnie Kółek Rolniczych, Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne). Gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X, wykazu A, czyli dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach”.

Wobec powyższego rację ma organ rentowy zarzucając, że nie jest możliwe przyjęcie przez Sąd orzekający *a priori*, że wykonywanie przez kierującego ciągnikiem prac polowych jest związane z większym obciążeniem fizycznym i naraża go na większe dolegliwości niż wykonywanie prac transportowych, o których mowa w wykazie A dziale VIII, poz. 3 do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. W wyrokach z dnia 13 czerwca 2018 r., III UK 89/17 (niepublikowany), z dnia 18 kwietnia 2018 r., III UK 63/17 (niepublikowany), z dnia 21 lutego 2018 r., III UK 26/17 (LEX nr 2490614), z dnia 23 stycznia 2018 r., III UK 24/17 (LEX nr 2490613), Sąd Najwyższy uznał, że o kwalifikacji określonej pracy jako pracy w szczególnych warunkach nie decyduje własna ocena sądu, że jest ona nie mniej (lub bardziej) uciążliwa jak praca tak kwalifikowana w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. Miarą stopnia uciążliwości, który decyduje o takiej kwalifikacji, jest narażenie na działanie tych samych czynników, na które narażeni są pracownicy wykonujący pracę uznaną w nim za pracę w szczególnych warunkach. Innymi słowy, parametrami porównawczymi stopnia uciążliwości pracy są czynniki ryzyka charakterystyczne dla danej pracy uznanej za pracę w szczególnych warunkach. One to bowiem określają stopień jej szkodliwości dla zdrowia. Nie jest zatem uprawnione stanowisko Sądu Apelacyjnego, że choć w pracy traktorzysty w

zakresie prac polowych występują inne czynniki ryzyka niż w pracy kierowców ciągników w transporcie, to stopień ich szkodliwości dla zdrowia jest taki sam (albo większy). Prawodawca nie uznał pracy traktorzysty „w rolnictwie” jako pracy w szczególnych warunkach, mając zapewne na uwadze, że występujące w trakcie prac polowych czynniki ryzyka nie są ku temu wystraszające. Z tego względu w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwała się jednolita wykładnia przepisu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. wykazu A, dział VIII poz. 3, że praca kierowcy ciągnika w transporcie i praca traktorzysty w rolnictwie, to nie są tożsame zatrudnienia w aspekcie możliwości jednakowej ich kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 131/15, LEX nr 2057631; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16, niepubl.; z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z dnia 16 grudnia 2016 r., II UK 512/15, LEX nr 2202499; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15; LEX nr 2252207; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, LEX nr 2258058; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 76/16, LEX nr 2252207; z dnia 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16, LEX nr 2305919; z dnia 25 kwietnia 2017 r., II UK 177/16, LEX nr 2306373; z dnia 17 maja 2017 r., III UK 122/16, LEX nr 2321922; z dnia 29 czerwca 2017 r., III UK 166/16, LEX nr 2349406; z dnia 29 czerwca 2017 r., III UK 169/16, LEX nr 233231; z dnia 31 sierpnia 2017 r., III UK 185/16, LEX nr 2390696; z dnia 5 października 2017 r., II UK 436/16, LEX nr 2390730; z dnia 18 stycznia 2018 r., I UK 522/16, LEX nr 2483355; z dnia 7 marca 2018 r., I UK 15/17, LEX nr 2488091; z dnia 18 kwietnia 2018 r., II UK 64/17, LEX nr 2488694).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 zdanie pierwsze k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.

